№ 224. Piątek 1. Października 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie Kruszelnicy, stryjskim obwodzie założono nową systemizowaną parafialną szkołę. Na utrzymanie nauczyciela przy tej szkole zobowiązała się gmina na wieczne czasy płacić co roku 80 złr. m. k. w gotówce, nowo wybudowaną szkołę utrzymywać zawsze w jak najlepszym stanie, w razie potrzeby rozprzestrzenić, potrzebne szkolne rekwizyta nakupić i dokupywać, na opał szkoły dostarczać co roku z własnych funduszów 78 fur twardego drzewa a na koniec starać się o potrzebną usługę, czyszczenie i palenie w piecach szkoły.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dążność ku wsparciu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do powszechnej wiadomości.

Lwów, 21. września 1858.

Sprawy krajowe.

(Nowa przestrzeń kolei. — Zawierzytelnienie posła hiszpańskiego. — Telegram Arcyksięcia Karola Ludwika. — Przejazd Arcyksiążąt. — Ułaskawienia. — Legalizacya dokumentów zagranicznych. — Pożyteczność wykazów handlowych.)

Z Rzeszowa donoszą: Dnia 20. b. m. rozpoczęły się na przestrzeni z Dembicy do Rzeszowa próby jazdy, a otworzenie tej kolei nastąpi stanowczo z dniem 1. listopada. Z wiosną roku przyszłego rozpoczną się roboty na linii z Rzeszowa do Przemyśla.

— Nowo zawierzytelniony przy dworze naszym hiszpański poseł Don Louis Lopez de la Torre Ayllon miał zaszczyt złożyć na dniu 25. b. m. Jego c. k. apostolskiej Mości na osobnej audyencyi swe wierzytelne papiery.

— Miasto Trydent przesłało Jego cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięciu Namiestnikowi Karolowi Ludwikowi na pierwszą wiadomość o śmierci ś. p. Jej cesarzewiczowskiej Mości Małgorzaty, w drodze telegraficznej adres kondolencyi, na który odpowiedział Jego cesarzewiczowska Mość z Bruku telegrafem w następujących wyrazach:

„Arcyksiążę Karol Ludwik do magistratu miasta Trydent.

Współudział miasta Trydent w mojem nieszczęściu, sprawia mi ulgę, ale oraz jest mi nowym dowodem przywiązania okazanego już dawniej do mojej osoby.

Bruk, 20. września 1858."

— Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Jan przbył z Wenecyi do Tryestu dnia 26. b. m.

— Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Stefan przyjechał do Pragi dnia 26. b. m. rano o godzinie 7 minucie 30 i natychmiast odjechał do Drezna.

— Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę jenerał-gubernator Ferdynand Maxymilian zezwolił następującym politycznym wychodźcom wrócić bezkarnie do kraju i z prawem do austryackiego obywatelstwa: Luigi Peroni, Angello Visconti, Dominico Rosariva, Gaetano Fraschini, Pasquale de Lorenzi i Rajmundo Lomini.

— Na mocy dekretu c. k. ministra spraw wewnętrznych będzie cesarsko-francuska i cesarsko-turecka ambasada, następnie poselstwo Wielkiego księcia Toskanii i Ameryki północnej przy cesarskim dworze w Wiedniu bezpłatnie legalizować tylko urzędowe dokumenta, to jest takie w których cesarski rząd sam jest interesowany, przeciwnie zaś, za legalizacyę dokumentu prywatnego przy rzeczonych misyach zagranicznych, a co do wolnych państw Ameryki północnej w konzulacie amerykańskim, który załatwia legalizacyę wszystkich dokumentów prywatnych i urzędowych, należy płacić następujące należytości, a mianowicie w ces. francuskiem poselstwie 5 franków czyli 2 złr. 30 kr., w tureckim poselstwie 1 złr. 30 kr., w poselstwie W. księstwa toskańskiego za legalizacyę metryki 45 kr., a za inny dokument 2 złr., nakoniec w konzulacie Ameryki północnej 2 dolary czyli 5 złr.

— *Lit. korespondencya austr.* pisze: Przydatność statystycznych wykazów handlowych okazuje się zwykle dopiero wtenczas, kiedy wszystkie cyfry dane mogą być zestawione i porównane. Idzie przy tem nietylko o wielkość obrotu handlowego, lecz także i rozmaitość jego, a kiedy kupcowi nastręcza się ztąd sposobność do spekulacyi zyskowniejszej, zyskuje ogół przegląd tego wszystkiego, cokolwiek przydać się może fabrykantom wyrobów narodowych i przemysłowi krajowemu. I tak widząc n. p. wzmagający się wywóz wyrobu popłatnego także i w kraju, godziłoby się zbadać przyczyny tego zjawiska, i podać środki i sposoby do pomnożenia wyrobu przedmiotów poszukiwanych, a zatem i popłatnych. W takim razie nie chodzi już tylko o zmniejszenie bilansu biernego, a jeszcze mniej o to, by powiększeniem pozycyi celnych rozszerzyć sztucznie obręb odnoszącego się przemysłu. Nie zaprzeczoną jednak jest rzeczą, że wzmagający się i wychodzący z samego już porządku rzeczy rozwój wszelkiej przemysłowości i fabrykacyi rozmaitych wyrobów krajowych wychodzi właściwie na korzyść państwa całego, gdyż przez to pomnaża się oraz i ludność, możność płacenia większych i liczniejszych podatków, i w ogóle dobry byt i pomyślność mieszkańców. Nie należy przeto lekce ważyć żadnego, choćby też mniej na pozór pożytecznego rękodzielnictwa lub sposobu zatrudnienia i godziwego zarobkowania, gdyż ogół kilku lub kilkunastu mniejszych działów rękodzielniczych lub przemysłowych przedstawia zawsze znaczną już potęgę w ekonomii politycznej. Każdy dobry patryota powinienby się przeto przyłożyć do pożytku powszechnego bądź czynem, bądź-to dobrą radą i zachętą. Trzeba bowiem zjednoczonej czynności i wzajemnej w tej mierze pomocy, jeśli Austrya dojść ma do pożądanego rozwoju materyalnego, a do jakiego przyjść może i powinna. Błogosławieństwo położenia jej geograficznego i bogactwo skarbów przyrody sprawdzi się dopiero wtenczas, kiedy mieszkańce jej nauczą się z nich korzystać, gdyż skarby ukryte w ziemi i marnie ginące, nie zasługują właściwie na to miano. Przedmiot ten prowadzi częstokroć do wniosków i uwag ogólnych, lecz te nie są wcale dostateczne: oprócz tego potrzeba także i wykazów szczegółowych, a czem zająć się ma statystyka. Nie omieszkamy przy każdej dobrej sposobności podawać wyjaśnień na zasadzie takich wskazówek, i przysparzać dat statystycznych; trzymać się jednak będziemy zawsze tej zasady, że wynikające z porządku rzeczy coraz większe wzmaganie się wszelkiej produkcyi krajowej, i odpowiedne wyszukanie sposobów łatwiejszego wywozu i spieniężenia wyrobów krajowych może przedewszystkiem przyłożyć się do podźwignienia także i dobrego bytu w kraju i zamożności jego mieszkańców. Jest to obszar bardzo rozległy, i nie tak łatwo na nim się zoryentować, lecz powtarzamy jeszcze raz i powtarzać nie przestaniemy, że nie należy w tej mierze żadnemi, choćby też najdrobniejszemi pogardzać szczegółami, gdyż wszystko należy do jednej i tej samej organizacyi i całość stanowi. Mimo to, że dla przesilenia handlowego zmniejszył się tak przywóz jak i wywóz w pierwszych sześciu miesiącach roku bieżącego, to jednak nalazło się kilka i takich artykułów, których wywóz nietylko od przesilenia tego nie ucierpiał, lecz nadto jeszcze się i dość znacznie powiększył. Wyrobów ze stali wywieziono w pierwszej połowie r. b. więcej o 10.000 cetnarów celnych, niż w tymże okresie roku poprzedniczego. Na okrętach i innych statkach wodnych powiększył się wywóz ten o 20.000 beczek, a nawet i więcej. Nie jest to zapewne przypadkowe tylko zdarzenie, lecz wskazuje na porządny i stateczny rozwój dwóch ważnych działów przemysłowych, a dla dalszego utrzymania ich i podźwignienia znajdują się w kraju wszelkie warunki i dostateczne żywioły.

Anglia.

(Zwłoka w ogłoszeniu traktatu z Chinami. — Wyprawa do Kolumbii. — Bunt więźniów w Portland.)

Londyn, 25. września. Zwłokę w ogłoszeniu traktatu chińskiego usprawiedliwia tem ministeryalny *Herald*, że nie jest w zwyczaju ogłaszać traktatów urzędownie przed ich ratyfikacyą, dodaje jednak dla wiadomości, że traktat angielski zawiera te same główne punkta, co francuski, że względem wynagrodzenia wystawiony jest osobny dokument, że Chiny obowiązały się zapłacić Anglii 2 miliony taelów (600 do 700.000 ft. szt.) za koszta wojenne i tyleż dla wynagrodzenia poddanym angielskim strat poniesionych w Kantonie, a nakoniec, że Kanton tak długo pozostanie obsadzony wojskiem, dopokąd sumy te nie będą wypłacone.

— Podoficerowie i szeregowcy lekkiej piechoty marynarskiej, którzy mieli odpłynąć do Kolumbii i byli już na okręcie „Argus,“ otrzymali wczoraj niespodziaoie przeciwny rozkaz, i musieli powrócić na ląd. Bylito wyłącznie ochotnicy.

— Dziennik *Times* umieszcza korespondencyę naocznego świadka podczas buntu aresztantów w więzieniu Portland: Według tej korespondencyi groził ten rozruch wiele gorszem. Więzienie na wyspie Portland w hrabstwie Dorsetshire założone jest przeszło od 10 lat, i mieści do 1500 aresztantów, których po największej części używają do robót przy łomach kamieni w pobliżu więzienia. W poniedziałek przed 8 dniami, gdy ich wyprowadzono i gdy jak zwykle rozpoczęli już swą robotę, zgromadziło się nagle 30 do 40 aresztantów na dany znak, na miejscu położonem w pośrodku kamieniołomu, chcąc ztamtąd uderzyć na swych dozorców. Szczęściem uprzedzone władze miały się na ostrożności. Pikieta milicyi Werfordskiej uderzyła na skupionych więźniów, i spiesznie zmusiła ich do ucieczki. Na odgłos trąbki ruszyli żołnierze i obsadzili wszystkie główne punkta; i niedopuściwszy skupienia się, pojmano wkrótce przewodźców buntu i odprowadzono do więzienia. Z zeznania więźniów okazuje się, że planem ich było skupić się na umówionem miejscu, i społem uderzyć na swych strażników, wymordować, spalić więzienie, zrabować wioski na wyspie i wynieść się na stały ląd. Łatwo to być mogło, bo wszyscy prawie są w sile wieku i bez kajdan, a broń mogli mieć nietylko z zabitych dozorców, ale oraz z sprzętów, jakich używali przy łomaniu kamieni. Zbrojna siła na nich użyta składała się z 250 strażników i 200 ludzi milicyi.

Francya.

(Wymiana ratyfikacyi konwencyi względem Księstw Naddunajskich. — Przybycie Cesarza do Chalons oznaczone. — Prasa prowincyonalna. — Eskadra pruska. — Sprzedaż dóbr szpitalnych. — Expedycya hiszpańska. — Obwarowanie wybrzeży angielskich. — Wyprawa na Kochinchinę. — Doniesienia z Madagaskaru.)

Paryż, 25. września. Wymiana ratyfikacyi konwencyi względem reorganizacyi Księstw Naddunajskich ma nastąpić 30. b. m. lub 1. października, i w tym zamiarze odbędzie się 29. b. m. w Paryżu pod prezydencyą Cesarza wielka rada gabinetowa, na której znajdować się będą wszyscy ministrowie.

— Miasto Chalons otrzymało urzędowe oznajmienie, że Cesarz zjedzie do obozu na dniu 30. września. Wiadomość ta zbija dostatecznie wszelkie przeciwne pogłoski, a nawet wieść puszczona na giełdzie, jakoby Cesarzowi wydarzył się przypadek, i książę Napoleon dlatego pospieszył do Biarritz, okazała się całkiem bezzasadną.

— Dziennik *Journal des Débats* rozpisuje się o krytycznem położeniu prasy prowincyonalnej, słusznie jednak utrzymuje, że dzienniki te byłyby nierównie lepsze i pożyteczniejsze, gdyby zamiast zwracania uwagi na Paryż i zagranicę, troszczyły się więcej o to, co najbliżej je obchodzi, słowem gdyby starały się raczej być pierwszemi w miejscu niż ostatniemi w Rzymie.

— Eskadra pruska, złożona z dwóch fregat i yachtu królewskiego Grille, zawinęła w niedzielę 19. września do zatoki Brestu, powitana 21 wystrzałami bateryi portowych i dwóch korwet rosyjskich stojących w porcie. Księcia Adalberta przyjmował wiceadmirał prefekt morski, i odprowadził go do prefektury, gdzie we wtorek wyprawiono na cześć księcia wielki bankiet.

— Kwestya względem sprzedaży dóbr szpitalnych — pisze *Union de la Sarthe* — okazała się bardzo korzystną w zastosowaniu. Na dniu 5. września sprzedano w drodze licytacyi kilka nieruchomości, należących do szpitalu w Chateau du Loir. Ich czynsz dzierzawny wynosił 180 fr., a oszacowane były na 7405 fr. Przy licytacyi jednak uzyskano 16.658 fr., więcej niż podwójną wartość.

— Jak utrzymuje dziennik *Pays*, mylna jest wiadomość, jakoby rząd hiszpański przygotowywał expedycyę na Mexyk. Hiszpania wzmocniła tylko swoją stacyę morską w odnodze mexykańskiej dwoma okrętami wojennemi, dlatego, że w kilku prowincyach mexykańskich panuje anarchia, zagrażająca bezpieczeństwu cudzoziemców. W tym zamiarze otrzymały dwie fregaty parowe rozkaz odpłynąć z Kadyxu do Hawany. Wysłane równocześnie z Hiszpanii 3000 ludzi na wyspę Kubę przeznaczone są do zmienienia załogi tamtejszej. Zresztą nietylko w Madrycie wznieca obawę teraźniejszy stan rzeczy w Mexyku; także w Paryżu uznano go niebezpiecznym, i nowy naczelny komendant stacyi antylskiej, admirał Renaud, bawiący obecnie w Paryżu, otrzymał specyalne instrukcye w tej mierze, i udaje się paropływem „Ardent“ na miejsce przeznaczenia. Statek ten kończy właśnie uzbrojenie swoje w zatoce Lorient.

— Dziennik *Pays* pisze: Korespondencya londyńska zawiera następującą wiadomość: Przedłożyli już sprawozdanie swoje inżynierowie, którzy ostatniemi czasy rozpoznawali stan portu handlowego Poole u cieśniny kaletańskiej (w hrabstwie Dorsetshire), i naradzali się nad sposobem najlepszego obwarowania jego. Otóż oświadczyli się między innemi za koniecznem wzniesieniem bateryi dla obrony wnijścia do portu i mniej stoczystych wybrzeży pobliskich, gdzieby łatwo wylądować można. Dalsze rozpoznanie kwestyi fortyfikacyjnej ma później nastąpić. Jak wiadomo, uległa administracya wojenna zdaniu prasy angielskiej, która domagała się jak najusilniej, by port Poole, odległy tylko o 66 mil angielskich od Cherbourga, ufortyfikowano jako najbliższe fortecy tej miejsce. Obawy dzienników angielskich były niepotrzebne i przesadzone, lecz mimo szczerych oświadczeń obu rządów nie mogła się opinia publiczna potąd uspokoić. Wrzawa dzienników nie zwątli zapewne zgody między rządem angielskim i francuskim, a zresztą rozpoczęto już pracę około obwarowania miejsca rzeczonego. Rząd angielski ma wprawdzie słuszność i lepiej całą rzecz widzi, lecz folguje exaltacyi opinii publicznej, która nastaje na wykonanie niepotrzebnej i tak ogromnie kosztownej budowy, a według zdania znawców nieprzydatnej bynajmniej pod względem strategicznym.

— Dziennik *Monitor de l'Armée* zapowiada wyprawę na Kochinchinę w październiku albo w początkach listopada, i podaje oraz powody zażalenia Francyi na państwo Anam, które się składa z trzech części, to jest Kochinchiny, Cambodży i Tonkinu. Cesarz Gia-Long przychylając się w r. 1785 do żądania Francyi, zezwolił na wolne wykonywanie chrześciańskiej religii w całem państwie. Pomimo tego przyrzeczenia, które Gia-Long dał swojem i swych następców imieniem, nie ustają jego następcy od 30 lat prześladować chrześcian i męczyć misyonarzów. Osobliwie francuscy i hiszpańscy misyonarze byli narażeni na te prześladowania, a w 1857 roku stracono księdza Diaz, hiszpańskiego prałata z rozkazu teraźniejszego Cesarza Tu-Duc w Tonkinie. I to jest powodem interwencyi hiszpańskiej. Francya wysłała w tym samym roku p. Montigny do Kochinchiny z poleceniem proponować Cesarzowi Anamu traktat przyjaźni. Ta misya jednak niepowiodła się, gdyż dwór w Hue, (t. j. nazwisko stolicy państwa), wzbraniał się przyjąć pan Montigny i dać na jego propozycyę jakąkolwiek odpowiedź. Ztąd postanowiono wyprawę, która wyląduje w zatoce Tourane. Ta zatoka należy do części kraju, którę Gia-Long w końcu upłynionego stulecia odstąpił Francyi.

— Na początku miesiąca lipca zamordowano na zachodniem wybrzeżu Madagaskaru francuskiego kapitana okrętowego i jego ludzi. Dziennikowi *Journal du Havre* piszą o tym wypadku z wyspy Reunion pod dniem 2. sierpnia w następujący sposób: Kapitan chciał na afrykańskiem wybrzeżu zabierać zamówionych murzynów, ale znalazłszy wielkie trudności, odjechał do Menabe na zachodniem wybrzeżu Madagaskaru. Przywiózł ze sobą pismo do młodego Samata, który „miał mu dostarczyć całkowity ładunek Malgaszów.“ Ale za przybyciem okazało się, że Samat nieufając Menabcom, zbiegł od pięciu dni. Kapitan chcąc groźbą wymódz wyladował z kilkoma swych ludzi, lecz został wzięty w niewolę; wkrótce potem zabrali mieszkańce także okręt i resztę załogi okrętowej i wszystkich wymordowali.

Belgia.

(Festyny wrześniowe w pamięć niepodległości.)

Bruxela, 25. września. Dnia wczorajszego przybył tu Król z powrotem.

W mieście jest pełno obcych przyjezdnych, którzy zwykle zjeżdżają się na festyn wrześniowy, a oprócz tego odbyć się ma dziś rzadkie widowisko przeglądu dziatwy. Wychowańców rozmaitych zakładów szkolnych i rękodzielniczych, którzy w liczbie 8063 dziś zrana tu przybyli, przywitał i przyjął na stacyi burmistrz z radą miejską, poczem zaprowadzono ich do 16tu rozmaitych lokalów, gdzie przygotowano dla nich śniadania. Około południa udali się w oddzielnych kolumnach i z muzyką wojskową na czele przed zamek, gdzie ich ustawiono w szeregi. O godzinie 1szej przybył Król w towarzystwie swej familii i ministrów. Książęta zatrzymali się na terasie zamkowym, podczas gdy Król śród serdecznych okrzyków radości przechodził pieszo obok szeregów. Po tym przeglądzie zebrali się na terasie wszyscy profesorowie, którzy w towarzystwie swych uczniów tu zjechali, a p. Rogier miał stosowną przemowę. Następnie rozpoczęła się defilada i trwała blisko godzinę w obecności Króla siedzącego na terasie w towarzystwie swej familii i asystencyi dygnitarzy koronnych.

Holandya.

(Telegrafy.)

Amsterdam, 21. września. Ze sprawozdania przedłożonego członkom stanów jeneralnych o telegrafach w Holandyi okazuje się, że od 1. stycznia 1857 do 1. stycznia 1858 powiększyła się ogólna ich długość z 1048 na 1091 mil holenderskich. Nowo założone linie idą z Amsterdamu do Hartlingen, z Leeuwarden do Sneek, i z Cwolle do Kampen. Również i czynność telegrafów przybrała większe rozmiary; w ciągu roku zeszłego urządzono pięć nowych kantorów, a liczba całej służby telegraficznej wynosi 133.

Szwajcarya.

(Obrady nad konstytucyą neuenburską. — Spory z biskupstwem.)

Z Szwajcaryi dnia 21. września. Według dziennika *Frankfurter Journal* zgromadza się dziś znowu komisya neuenburgskiej rady konstytucyjnej obradować po raz trzeci nad nowym projektem konstytucyi.

— Nieporozumienie między rządem Berny a biskupem Marilley z Fryburga czyli z biskupstwem Lausanne, odnosi się jedynie do katolickiej gminy Berny, która przed reformacyą do tego należała biskupstwa, potem przez 300 lat nie istniała wcale, a która teraz, ponieważ wznowione jest od początku bieżącego stulecia, reklamuje p. Marilley jako należącą do swego biskupstwa. Berna zaś życzy sobie przyłączyć tę gminę do dyecezyi Bazylei, to jest do biskupstwa w Soloturnie. Ztąd zatem ów historycznie ważny spór względem praw biskupa „in partibus infidelium“, jakim w obec Berny byli przed reformacyą biskupowie Lausanny.

Włochy.

(Minister-rezydent austryacki w Parmie. — Zajścia wojskowe w Rzymie.)

Hrabia Ludwik Paar, c. k. minister-rezydent przy dworach Parmy i Modeny, przyjechał dnia 21. b. m. do Parmy, i jak pisze *Gazz. di Parma*, udał się z swą małżonką po otrzymaniu zaprosin Jej królewiczowskiej Mości księżny rejentki, na kilka dni do książęcej wili, Sala.

Rzym, 17. września. Wczoraj składał kardynał Antonelli jako zawiadowca ministerstwa wojny z jenerałem De Gregori Ojcu ś. dalsze sprawozdanie z zachowania się żołnierzy w Rzymie. Po wiadomem zajściu ponowiły się w niedzielę przed południem podobne jak dawniej uliczne sceny, przy których dragoni papiescy uderzyli na Francuzów, i z nich jeden umarł z odniesionych ran. Rozszerzyła się pogłoska, że dwóch winnych Francuzów mają rozstrzelać. Tłumy ludu cisnęły się na plac „del Popolo“, zawiodła ich ciekawość, bo chodziło tylko o degradacyę kaprala jednego za kradzież. Zaś sprawców niedzielnej sceny zasądzono tylko na kary więzienia.

Niemce.

(Książę Prus z Warszawy. — Książę Napoleon do Warszawy. — Król belgijski w powrocie. — Książę Meternich. — Wiadomości bieżące. — Propozycye kongresu narodowo-ekonomicznego.)

Berlin, 27. września. Jego królewicz. Mość książę Prus wyjeżdża podług otrzymanych tu wiadomości dnia dzisiejszego z Warszawy, przenocuje w Skierniewicach, a jutro uda się na Wrocław i Drezno do Badenu.

— Dziś wieczór o godzinie 10tej, przybędzie tu książę Napoleon w przejeździe do Warszawy. Książę jedzie w najściślejszem *incognito* pod imieniem: hrabia Meudon, i wyruszy o godzinie 12. osobnym pociągiem w dalszą podróż na Wrocław.

Z **Frankfurtu**, 23go września. Jego Mość Król belgijski Leopold i Alfred książę Anglii przyjechali tu wczoraj wieczór i zajęli mieszkanie w gościnnym domu „zum englischen Hof“, gdzie dla Króla Leopolda przygotowane czekały apartamenta. Dziś przed południem o godzinie 10. minucie 15, opuścił Król w towarzystwie księcia nasze miasto i udał się pospiesznym parostatkiem do Kolonii a ztamtąd do Bruxeli. Książę Meternich wyjechał dziś o 11tej godzinie prze południem żelazną koleją zwaną „Taunusbahn“. Jego Dostojność jedzie koleją żelazną na Wiesbaden do Winkel a ztamtąd pojazdem do zamku Johanisberg. C. k. prezydyalny poseł i urzędnicy c. k. legacyi odprowadzili księcia do dworca kolei żelaznej. Wczoraj po południu widziano księcia przechodzącego się z swą familią po głównych ulicach miasta. O 5. godzinie był dyplomatyczny obiad u c. k. prezydyalnego posła hrabi Rechberg-Rothenlöwen. Większą część wczorajszego wieczora przepędził książę Meternich u Jego Mości belgijskiego Króla Leopolda.

— Zgromadzenie związkowe miało dziś posiedzenie i obradowano nad sprawami wewnętrznej administracyi. Obozowe ćwiczenia nasauskiej brygady zostały dnia 20. b. m. zakończone.

Gota, 21. września. Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu narodowo-ekonomicznego przedłożyła sekcya dla zreformowania ustaw o zarobkowości następujące propozycye:

I. Sekcya dla zreformowania ustaw o zarobkowości widzi w oswobodzeniu pracy od teraźniejszego jej ograniczenia środek do podźwignienia rękodzielnictwa, i proponuje, by zgromadzenie przyłożyło się jaknajusilniej do uchylenia wszelkich trudności, na jakie praca potąd natrafia, a w szczególności o to się postarało:

1) by rękodzielnictwo i handel nie były nadal ścieśniane temi wyłącznemi prerogatywami, jakie potąd przyzwolone są tylko korporacyom osobnym, lub szczególnym jej członkom;

2) by rękodzielnictwo i przedsiębierstwa handlowe nie podlegały już więcej przymusowi terminowania, odbywania wędrówki i wykazywania sie uzdolnieniem, i by niepotrzeba było ubiegać się o osobną w tej mierze koncesyę;

3) by wpływ rządowy na czynności rękodzielnicze dalej się nie rozciągał, jak tylko co do sanitarności publicznej, bezpieczeństwa od ognia lub wody, i innych względów policyjnych;

4) że zresztą powszechne ustawy cywilne, jak n. p. prawo wolnego rozrządzenia, zastosowane być mają do rękodzielnictwa i przedsiębierstw handlowych.

Propozycye powyższe w ten sposób ułożone nie przypadły jednak do przekonania zgromadzenia, które natomiast przyjęło następujący wniosek podany przez dwóch członków sekcyjnych i

Kongres oświadcza się za zasadą wolnego zarobkowania. Kongres mianuje komisyę, która obznajomić się ma z trybem rękodzielnictwa w szczególnych państwach niemieckich, i o tem ze stanowiska wolności zarobkowania przedłożyć sprawozdanie najbliższemu kongresowi.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Pobyt Cesarza w Warszawie.)

Warszawa, 26go września. *Gazeta warszawska* pisze: Najjaśniejszy Cesarz i Król, przedwczoraj o godzinie $10\frac{3}{4}$ z rana, w towarzystwie Jego król. Wys. księcia Karola bawarskiego, wyjechawszy z pałacu Belwederskiego, raczył udać się na pola Powązkowskie, gdzie w obec Jego ces. król. Mości odbyło się strzelanie do celu całej piechoty wojsk zebranych pod Warszawą. Poczem Najjaśniejszy Pan wraz z Jego królewską Wysokością raczył udać się na śniadanie do pałacyku obozowego. Następnie Najjaśniejszy Pan obecny był strzałom całej artyleryi do składu wojsk tych należącycej. O godzinie $3\frac{1}{2}$ Jego ces. król. Mość, w powrocie z obozu, pozostawiwszy Jego królewską Wysokość w tak zwanym domku Białym, przybył do pałacu Belwederskiego.

Wieczorem o godzinie $7\frac{3}{4}$, Najjaśniejszy Pan wraz z jeneral-adjutantem hr. Adlerbergiem 2gim, przybyć raczył do teatru wielkiego na widowisko, gdzie po raz pierwszy przedstawioną była nowa opera Stanisława Moniuszki, pod tytułem *Flis*, z treścią Stanisława Bogusławskiego; zkąd po upływie półgodziny, wyjechał do dworca kolei żelaznej, dla powitania przybyłego w dniu wczorajszym z zagranicy Jego królewskiej Wysokości ksiecia Pruskiego Fryderyka-Wilhelma-Ludwika. O godzinie $9\frac{1}{2}$ Najjaśniejszy Cesarz wraz z przybyłym Najdostojniejszym Gościem, przyjechał do pałacu Belwederskiego, gdzie raczył oglądać wartę honorową z pułku piechoty imienia Jego król. Wys. księcia Pruskiego.

Wieczorem, równie jak w dniu onegdejszym, ulice i gmachy miasta zajaśniały rzęsistą iluminacyą.

W dniu wczorajszym o godzinie 9tej z rana, raczył Najjaśniejszy Cesarz i Król używać przechadzki po ogrodzie Belwederskim. O godzinie $11\frac{1}{2}$ Jego ces. król. Mość w towarzystwie Jego król. Wys. Księcia Pruskiego wyjechał na pola za rogatką Wolską, gdzie pod wsią Górcami znajdować się raczył na przeglądzie wojsk zebranych w obozie pod Warszawą, które następnie defilowały dwa razy marszem ceremonialnym. Po ukończeniu przeglądu, Najjaśniejszy Pan wraz z Jego królewską Wysokością powrócił do pałacu Belwederskiego.

O godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, Jego ces. król. Mość, w towarzystwie Jego król. Wysokości Księcia Pruskiego, wyjechał do parku Łazienkowskiego, zkąd udawszy się do teatru Dworskiego w Pomarańczarni, raczył zaszczycić swą obecnością dane widowisko. Następnie Najjaśniejszy Cesarz wraz z Jego król. Wysokością przejeżdżał po parku, dla obejrzenia iluminacyi, wśród tłumnie zebranej publiczności, która za każdem ujrzeniem Najukochańszego Monarchy wydawała radośne okrzyki. — O godzinie $10\frac{1}{2}$ Jego ces. królew. Mość powrócić raczył do pałacu Belwederskiego.

Księstwa Naddunajskie.

(Text organizacyi Księstw Naddunajskich.)

Dziennik *Independance* ogłasza text konwencyi z dnia 20go sierpnia względem organizacyi Księstw Naddunajskich. Traktat składa się z 50 artykułów i dwóch dodatków, z których pierwszy opisuje nową chorągiew a drugi ustawy wyborcze. (Dosłowną treść konwencyi podamy w następujących numerach gazety naszej.)

Grecya.

(Napady zbójeckie. — Obchód rocznicy niepodległości odzyskanej.)

Z **Aten**, 18. września. Ponieważ jedna z najważniejszych kwestyi w obecnej chwili, pisze korespondent Gazety wiedeńskiej, niełatwo da się ominąć, zatem przytaczam ją zaraz na wstępie: Już upłynionej soboty nadchodziły z nad granicy wieści o rabunkach, a najnowsze wiadomości potwierdziły je donosząc, że zbójecka banda w sile więcej niźli sta ludzi napadła i zrabowała przed kilką dniami epirotskie w pobliżu północnej granicy Grecyi położone dystrykta Arta i Radowis, oraz że właśnie ta banda ścigana przez Turków i zrabowanych chrześciańskich mieszkańców powyż wymienionych dystryktów, widząc się mocno zagrożoną szukała schronienia w granicach królestwa, a grecka pograniczna straż wzbraniała ścigającym wstępu. Ztąd powstały najrozmaitsze pogłoski i dotąd jeszcze trudno powiedzieć stanowczo, czy w tych zajściach upatrywać należy napady zbójeckie, czyli jaki zamach polityczny. Zresztą wydał rząd najsurowsze środki schwytać natychmiast wszystkich obwinionych.

Upłynionej środy obchodzono konstytucyjną uroczystość w zwykły sposób; Jej Mość Królowa Rejentka była obecną przy odśpiewaniu *Te Deum* w kościele ś. Ireny; wieczorem oświetlono rządowe budynki.

Azya.

(Insurekcya chińska.)

Jak donoszą dziennikowi *Pays* z morza chińskiego, uzyskała znowu przewagę insurekcya z Kiang-sou. Wojska chińskie pod dowództwem Czang-Kouoleanga poniosły ciężką klęskę pod murami Nankinu przypuszczając szturm do tego miasta, a w 10 dni poźniej zniesili powstańcy zupełnie korpus posiłkowy w liczbie 7000 ludzi. Podług ostatnich wiadomości cofnął się Czang-Kouoleang ku miastu Czen-kiang-fu ustępując powstańcom całe zdobyte przedtem terytoryum. Być może, że wypadki te skłoniły głównie rząd chiński do podpisania traktatu pokoju z mocarstwami zachodniemi.

Afryka.

(Przejazd konzula francuskiego do Dżeddy. — Wojska angielskie.)

Alexandrya, 6. września. Francuski jeneralny konzul Sabatier przybył tu w przejeździe do Dżeddy dla uregulowania wynagrodzenia szkód wyrządzonych w czasie rzezi w tem mieście. Wyjedzie ztąd jednak dopiero po przybyciu francuskiej fregaty „Duchayla“ na czerwone morze.

— Angielskie przesyłki wojsk na Suez do Indyi rozpoczęły się znowu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 27. września. Jak słychać przybędzie książę Adalbert pruski, bawiący obecnie z flotylą w Brescie, do Paryża.

Londyn, 28. września. Urzędowa poczta zamorska z **Bombaju** 7. sierpnia. Powstańcy Gwalioru stracili w potyczce z jenerałem Roberts 700 ludzi i umknęli na rzekę Chumbul. Pourcefart poddał się po trzygodzinnem bombardowaniu. Grant stoi pod Sultanpoorem; 550 policyantów pobili 4000 powstańców. Pundżab, Bombaj i Madras są spokojne. Uzbrojono znowu 3 pułki Sepojów.

Turyn, 27. września. Dzisiejsze dzienniki donoszą utworzenie wielkiego obozu na Campo San Maurizio, gdzie stanie do 9000 ludzi. Dzisiejsza *Armonia* dowodzi, że niema może żadnego kraju z gorszą policyą, jak Piemont; wyższa administracya obarczona innemi sprawami, niezajmuje się bezpieczeństwem publicznem tak, jak na to zasługuje ta arcyważna gałęź. Z wszystkich części kraju nadchodzą doniesienia o kradzieżach, osobliwie na prowincyi w pobliżu miast dzieją się okropne rzeczy. Potwierdza to niedawne zażalenie dziennika *Diritto*.

Malta, 22. września. Z Odesy donoszą, że wszystkie okręta płynące z Malty muszą przebywać 15 dniową kwarantanę w Teodozyi. Podług najnowszych wiadomości z Bengazi uśmierzyła się słabość znacznie, tylko w głębi kraju zabiera jeszcze wiele ofiar.

Kopenhaga, 27. września. Król spodziewany jest w niedzielę; urodziny swoje będzie obchodzić tu, a potem powróci do Szlezwiku.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 29. września. W poniedziałek przypędzono na nasz targ 224 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Szczerca 2 stada po 14 i 6 sztuk, z Rozdołu 5 stad po 12, 17, 21, 15 i 13 sztuk, z Brzozdowiec 17, z Wybranówki 13, z Krzywczyc 32, z Bóbrki 13 a z Dawidowa 2 stada po 35 i 16 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 134 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 270 ℔ mięsa i 26 ℔ łoju, 40r.37k.; sztuka zaś, którą szacowano na 320 ℔ mięsa i 34 ℔ łoju, kosztowała 55r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 30. września.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	36	4	40
Dukat cesarski	„ „	4	39	4	42
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	7	58	8	5
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	33	1	34
Talar pruski	„ „	1	29	1	30½
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	53	80	20
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	37	82	15
%5 Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	37	83	23

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83¼ — 83. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 91 — 91½. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 - 95. — Obligacye długu państwa 5% 82½—82⅝, det. 4½% 73⅜—73⅝, det. 4% 66¼ - 66½, detto 3% 50½—50¾, detto 2½% 41½—41¾, detto 1% 16¼—16½. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. — Detto Medyol. 4% 95 — — — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 91 — 92, detto węgier. 82¼—82½, detto galic. 81¾ — 82¼, detto siedmiogr. 81½ — 82, detto innych krajów koron. 85½ - 86½. Oblig. bank. 2½% 65—65½. Pożyczka loter. z r. 1834 308 — 310.— Detto z roku 1839 132½—132¾. Detto z r. 1854 109⅝—109¾. — Renty Como 16½ — 16¾.

Galic. list. zastawne 4% 78 - 79. Półn. Oblig. Prior. 5% 88¼ — 88½. Glognickie 5% 85¾ - 86. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 87½—87¾. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 87 — 87½. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110—111. — Akcyi bank. narodowego 948 — 949. Akcye c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 253¼ — 253½. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 117 — 117½. — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 86 — 86½. Detto półn. kolei 176¾ — 176⅞. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 269⅛—269½. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100¼—100⅜. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 92¼ — 92½. Detto cisańskiej kolei żel. 100⅛—100¼. — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 254½—254¾. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 200¼—201½. Detto losy tryest. 112½—112¾. Detto tow. żegl. parowej 522 — 524. Detto 13. wydania 102¾ — 103. Detto Lloyda 345 — 347. Peszt. mostu łańcuch. 60 — 61. Akcye młyna parowego wiéd. 80 — 82. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18—19. — Detto 2. wydania 28 — 29. Esterhazego losy 40 złr. 78½—79. — Windischgrätza losy 26¾—27. — Waldsteina losy 26⅝— 27. — Keglevicha losy 15¼—15½. Ks. Salma losy 43¼—43½. St. Genois 38¼—38½. Palffego losy 37½—38. — Clarego 39 — 39¼

Amsterdam 2 m. 84½. Augsburg Uso 102¼. — Bukareszt 31 T. 273. — Konstantynopol 31 T. 482. — Frankfurt 3 m. 101¼ l. —. Hamburg 2 m. 74½. — Liwurna 2 m. 101. — Londyn 3 m. 9 57½. — Medyolan 2 m. 101. — Paryż 2 m. 118½. — Cesarskich ważnych dukatów agio 4¾ — 5. Detto koron. 13 39 40. Napoleons'dor 8 — 8 1. Angielskie Sover. 10 5—6. mperyał Ros. 8 8 — —. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. września.

Oblig. długu państwa 5% 82½; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4½% —; — 4% —; 3% —; 2½% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 — —; poż. nar. z r. 1854 83 3/16. Obl. banku — Akcye bankowe 947½ Akcye zakładu kredytowego 249½ — Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1755 Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 266¼; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 522. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. 345. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 81½.— detto węgierskie —. Amsterdam —. — Augsburg 102. — Bukareszt 276. — Konstantynopol —. Frankfurt 101. — Hamburg 74½. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 9 56. — Medyolan —. — Marsylia 118 —. Paryż 118⅜. — Agio duk. ces. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. września.

Hotel rosyjski: PP. Ks. Czartoryjski Alex., z Podhajec. — Hr. Krasicki Edmund, z Stratyna.

Hotel angielski: P. Hr. Poniński Alfred, c. k. porucz., z Dembicy.

Hotel Langa: PP. Deboli Stan. i Makowski Ant., z Polski. — Czarnecki Walenty, z Cieplic.

Hotel europejski: PP. Gubatta Rud., c. k. przeł. pow., z Rawy. — Wołoszynowscy Erazm i Alex., z Krakowa. — Stańkiewicz Stefan, z Podlisek. — Kiszkowski Józef, z Halicza.

Pod kolej żelazną: P. Trytowski Ant., c. k. porucz., z Złoczowa.

Hotel Sliwińskiego: PP. Sozański Celestyn, z Kornałowiec. — Kałmucki Jan, z Stanisławowa.

Do domu zajezdnego pod nr 185¾: P. Laskowski Winc., z Ustrzyk.

Do domu prywatnego: P. Glatz Lud., c. k. kom. obw., z Wiednia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. września.

PP. Br. Brückmann Henr., do Wołoszczy. — Hr. Dunin Borkowski St., do Pacykowa. — Komarnicki Bol., do Sasowa. — Hr. Meciński Cezar, do Dukli. — Morawski Romuald, do Płotyczy. — Pohorecki Franc., do Cichobuża. — Hr. Potocki Alf., do Rosyi. — Swierzawski Alex., do Szczepiatyna. — Winnicki Tytus, do Brzozowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	‴					
7. god. zrana	328 58	+ 9.6°	92 4	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328 44	+ 14.4°	66.1	północny	„	„
10. god. wiecz.	328 49	+ 10.9°	83.4	„	„	„
	‴					
7. god. zr na	328.79	+ 10 2°	88 4	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.08	+ 15.0°	65.3	zachodni	„	„
10 god. wiecz.	329 54	+ 10.2°	85.7	„	„	„

T E A T R.

Dziś komedye polskie: **„Pułkownik za Króla Sasa,“** w 1 akcie oryginalnie napisana; **„Przyjaciółki,“** w 1 akcie J. Korzeniowskiego, i **„Tajemniczy pierścień,“** w 1 akcie z francuskiego.

KRONIKA.

Dnia 24. września o godzinie 7. wieczór zapaliła się w Nadwórnie, (obwodzie stanisławowskim) kuczka izraelity Mojżesza A., i ogień szerzył się tak spiesznie, że w przeciągu krótkiego czasu zgorzały dwa domy do szczętu, na jednym spalił się dach a z siedmiu innych domów musiano pozrywać dachy.

— W tym samym obwodzie w Hołoskowie, zniszczył pożar w nocy z 12. na 13. września na folwarku dworskim wszystkie zabudowania gospodarskie z całym zbiorem tegorocznym. Są poszlaki, że ogień był podłożony.

— Doniesienie w dziennikach, „że na wzgórzu Roth-Neusiedl za linią Favoriten, po prawej stronie gościńca erarjalnego rozpoczęto już budować na wielki rozmiar wieżę kasztelu; że materyał na fundamenta, potrzebne na górną budowę kamienie ciosowe i milion cegieł zwieziono już według kontraktu na miejsce; i że cała budowa ma być w przeciągu dwóch lat ukończona.“ Prostuje dziś „Mil. Ztg.“, i tak na to odpowiada:

Podana wiadomość ta jest tak dokładna, iż zdaje się, że o prawdziwości przedmiotu ani wątpić nie można, a jednak musimy jeszcze raz jak najdokładniej oświadczyć, że budowa tej domniemanej wieży kasztelu jest zupełnie zmyślona, i że ktoś dzienniki zwodził, utrzymując, że materyał na miejsce już zwieziono.

— Ludność Bruxeli z przedmieściami wynosi obecnie 300.000 dusz nieliczac w to jednak do 10.000 cudzoziemców. Przed 500 laty liczyła Bruxela tylko 30.000 mieszkańców, wtedy zato Gandawa, Brügge, Löwen, Ypern i Lüttich liczyły po 100.000 i więcej. Przed 900 laty, kiedy powyższe miasta były już dość znaczne, kuliła się Bruxela na małej wysepce St. Gery a miała ledwo 150 mieszkańców, teraz występuje z ludnością najpierwszych miast Europy, i chlubi się z wielkości. — To wszystko prawda; ale przed tysiącem laty, wielu rzeczy nie było i śladu.

— Tego lata wydarzały się tak liczne wypadki śmierci z ukąszenia owadu, że dawniej o czemś podobnem ani słyszano. Przy tych wszystkich wypadkach niesłyszeliśmy nigdzie, aby na ukąszenie tego rodzaju, używano od dawna sprawdzonego środka, to jest, przyłożenia na tę małą ranę świeżej trawy przy której korzeniach wilgotna jeszcze znajduje się ziemia. Jestto środek, którego zwykle używają wieśniacy, i zawsze skutecznie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*